

# Zmiana tematu w spotkaniach szersznikowskich

Data publikacji: 27.03.2018 12:30

Organizowane przez Muzeum Śląska Cieszyńskiego "Spotkania Szersznikowskie" od lat niezmiennie cieszą się sporym zainteresowaniem słuchaczy. Dlatego też gdy dowiedzieliśmy się o zmianie prelegenta, a przede wszystkim tematu względem tego umieszczonego w zapowiedziach postanowiliśmy podzielić się tą informacją z naszymi Czytelnikami.

□

Najbliższa prelekcja z cyklu "Spotkań Szersznikowskich" zaplanowana jest na środę 28 marca o godz. 17.00. Jednak zamiast zapowiadanego wystąpienia Maksymiliana Kapalskiego wysłuchamy wykładu Mariusza Makowskiego na temat życia i twórczości malarskiej Feliksa Francica (1871-1937).

Kim był ów artysta, którego prace możemy obecnie oglądać w Galerii Wystaw Czasowych cieszyńskiego Muzeum? - ***Feliks Antoni Franić urodził się 14.01.1871 r. w Makowie (od 1930 r. Podhalańskim). Ojciec jego, Józef Franić, był rodowitym Chorwatem i jako zawodowy oficer służył w Galicji, gdzie na stałe osiadł. Matka, Anna von Victorin, pochodziła z osiadłej od pokoleń w Makowie austriacko-włoskiej rodziny zarządców rozległych dóbr hrabiów Saint Genois d'Anneaucourt. Zmarła dwa miesiące po urodzeniu Feliksa, który wychowywany był przez ojca, już w pełni zasymilowanego z polskim środowiskiem - wyjaśnia Makowski. Na prelekcji zamierza opowiedzieć o drodze malarza z wadowickiego gimnazjum, poprzez krakowskie pod skrzydła Juliusza i Wojciecha Kossaków. - Pod ich opieką czynił spore postępy. Mając zaledwie 17 lat, w 1888 r., wystawił publicznie swój pierwszy obraz w krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych - mówi Makowski. Mimo tych uzdolnień zawodową karierę, aż do pójścia na emeryturę w 1934 r, robił w sądownictwie. - Nie przerywając zawodowej pracy sędziego, Franić wiele malował, a jego płótna cieszyły się w krakowskim środowisku sporym zainteresowaniem i uznaniem. Na czołowym miejscu pośród malarskich fascynacji Francica znajdował się motyw konia, a wraz z nim rycerzy, husarzy, napoleońskich i powstańczych żołnierzy i oficerów z drobiazgowo odtwarzanymi na płótnie szczegółami ich umundurowania, uzbrojenia i oporządzenia. Z dokumentalną dbałością artysta wykonywał precyzyjne szkice studyjne, które przedstawiają do dziś cenny materiał kostiumologiczny i bronioznawczy. Nie stronił Franić także od innej niż militarna tematyki. Malował górskie i leśne pejzaże, motywy architektoniczne, szczególnie drewniane kościółki, zamki i ruiny, martwe natury i kwiaty, portrety najbliższych członków rodziny i scenki rodzajowe - wylicza Makowski. Słowem, malarstwo Francica dostarcza nam zarówno wrażeń estetycznych, jak i sporej, rzetelnej wiedzy historycznej. Dlatego warto zarówno zwiedzić wystawę jego prac (fotorelacja z wernisażu: ["UŁANI" - malarstwo Feliks Franić](#)), jak i wysłuchać prelekcji na temat artysty.***

(indi)